

# AK-47, Na tym samym wózku (ft. Max PMP)

Poznałem się na ludziach być może kto mi pomoże  
Gdy ciężkie czasy widziane w ciemnym kolorze  
Rodzina święta i Ty Panie Boże  
Modle o nich się co dnia i o to  
Że w końcu stworze coś niezwykłego  
Jak ludzi co idą ze mną  
Dobrze mi radzą i nie wróżą nic złego życzę im tego samego  
Bracia i siostry pragnę wam dać coś wspaniałego  
W tym świecie prostym !  
Dzieciaki z domu wyniosły wszystko co najlepsze  
Jednego zepsuło osiedle lecz jeszcze na nogach stoi  
Nie raz przeszły go dreszcze po węzach (?)  
Postanowił zmienić życie na lepsze i stawiać kroki  
Ku spełnieniu marzeń, nie tam gdzie bloki  
Tam dragi, pite alpagi jak soki dzieciak w przeżycia ubogi  
Nie może odnaleźć drogi powagi sytuacji nie znał i padł jak zwłoki

Kto jest kto teraz wiadomo  
To ksywy, których nie wymieniono  
To ludzie bardzo mi bliscy i nie wszystkich więziono  
To ludzie do których mnie nigdy nie uprzedzono  
/2x

Poznałem wielu ludzi, ilu z nich to patałachy?  
Kilka dobrych mot niezmiennie od paru laty  
Za to jeszcze dwa machy znam ich, oni mnie dobrze  
Na tym samym wózku ciągle swe życie ciągnę  
Nie szukam ziomek na siłę  
Mam swoją ekipę i siłę w nich oparcie  
Na tych samych śmieciach budzę się zawsze  
Nie tak samo wszystko się zmienia do obrzydzenia  
Chodź na podwórko, wrota do piekieł  
Zmarnowane życie ma tu dzieciak niejeden  
Chodź na podwórko, chcesz nawracać?  
Tu od lat 90-tych wszyscy mają kaca  
Szósty zmysł i skażeni PRL-em  
Szkoda, że nie PLN-em ta ziemia lennem dla nas  
Powieki senne, zanurzony w tym bagnie  
Na tym samym wózku choć mentalnie nie umarłem

Kto jest kto teraz wiadomo  
To ksywy, których nie wymieniono  
To ludzie bardzo mi bliscy i nie wszystkich więziono  
To ludzie do których mnie nigdy nie uprzedzono  
/2x